

No. 254

Łena numeru
20 gr.

Łena prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,31 gr
Odnos. do dom. 26. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5,57 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIEKNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 16 września 1927 r.

Straszne kataklizmy w Japonii.

Katastrofę spowodowały podmorskie trzęsienia ziemi.

Morze zmywa miasta. - W Tokio zalane przedmieścia

W Omara i Yokohama tysiące domów zniszczonych. — Szkody wynoszą wiele milionów jen.

London, 15-9 (tel. wł.)

Ostatnie wiadomości z obszarów japońskich, nawiedzonych katastrofą tajfunu, stwierdzają, że liczba zabitych i zatoniętych wynosi obecnie przeszło 3,000. Około 1000 osób jeszcze nie odnaleziono. Dużo trupów znajduje się pod gruzami zawalonych domów. Około 5 tysięcy domów drewnianych zostało formalnie zniszczonych z powierzchni ziemi.

Po tajfunie nastąpiły katastrofalne deszcze, oberwania chmur i wskutek tego powódzie wielkich rozmiarów. Na rozległych terenach zostały zupełnie zniszczone żniwa ryżu. Szkody w miastach są także olbrzymie. Całe ulice zostały przez duże fale morskie zmyte i przeniesione na pełne morze. Flotylla rybacka na wyspie Kiusiu została porwana na morze lub przeniesiona na wybrzeże i rozbita. W miejscowości Kamiamoto woda jeszcze obecnie dosięga głębokości 10 m. Wiele osób zatonoło w pokojach. Liczba ofiar w tej miejscowości w zabitych wynosi około 200 osób.

Również nad Tokio nastąpiło oberwanie chmur, połączone z powodzią, która za-

łała przedmieścia i spowodowała znaczne szkody. W Omura, gdzie się obecnie znajdują lotnicy amerykańscy, lecący naokoło świata, katastrofa tajfunu spowodowała zniszczenie około 1000 domów. Morze porwało domy i wprowadziło na pełne wody. Ulice są opustoszałe. Niektóre miasta i wioski są jakby wymarłe. Szkody wynoszą wiele milionów jenów.

Uczeni japońscy twierdzą, że straszna katastrofa została spowodowana przez podmorskie trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdować się musiał w pobliżu japońskich wybrzeży. Rozhukane i rozburzone podmorskim trzęsieniem morze wezbrało tak gwałtownie, że na kilkanaście metrów wysoka

fala załaziła wybrzeża daleko w głąb kraju.

Także wielkie miasto portowe Yokohama bardzo ucierpiało. Morze wtargnęło tam do ulic portowych. Z dachu szkoły w Tokio huragan porwał 30 dzieci, rzucając je na ulicę i powodując ciężkie poranienia.

Tokio, 15-9 (pat)

Według doniesień z wyspy Kiusiu, 2000 żołnierzy pomagało organizacjom lokalnym przy poszukiwaniu ofiar katastrofy. Znalezione około 400 trupów. 500 statków rybackich zginęło na morzu. W Nagasaki zatonoło 25 rybaków. W stacji klimatycznej Kawadzini powódź zniszczyła szereg hoteli.

Pod Zakopanem szuka generała Zagórskiego policja krakowska

Tajemnicza leśniczówka pod Łysą Polaną.

Zakopane, 15-9 (tel. wł.)

Wielką sensację wywołał przyjazd organów policyjnych z Krakowa, które przeprowadzają śledztwo w sprawie rzekomego pobytu w Zakopanem gen. Zagórskiego. Zagórski jakoby miał przebywać niedawno koło Zakopanego w pewnej leśniczówce koło granicy czechosłowackiej i jak opowiada

ją, przekroczył granicę czechosłowacką. Dla tego też władze poleciły dokładnie zbadać rzekome miejsce pobytu gen. Zagórskiego. Przesłuchiwane są wszystkie osoby, mające styczność z leśniczówką, a przede wszystkim osoby, w niej mieszkające. Idzie tu o leśniczówkę nad Białką koło Łysej Polany, na drodze do Morskiego Oka.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 12—19 września 1927 r.

NIEDZNICY

(LES MISÉRABLES) 5265—

Dramat w 12-tu częściach (seria I i II)

podług znanej powieści Wiktora Hugo

W poczekalniach kina codz. autycie radiotelefon

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Kursy popularne i grupy zamknięte. Wykłady dla młodzieży. Lekcje prywatne.

Książki Szkolne

Księgarnia „Czytaj“

Łódź, Narutowicza Nr. 2. 5:9—3

Art. 26 Konstytucji kością niezgody między rządem i parlamentem.

P. wicepremier Bartel u p. marszałka Trąpczyńskiego.

Warszawa, 15-9 (tel. wł.)

P. wicepremier Bartel odwiedził dzisiaj o godz. 12 m. 30 z południa p. marszałka Senatu, Trąpczyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Treść rozmowy nie jest jeszcze znana, ale w kołach parlamentarnych przypuszczają, że dotyczy ona pro-

gramu prac senackich, a szczególnie sprawy zmiany art. 26 konstytucji, która to sprawa stanowi najbardziej sporną kwestję pomiędzy rządem a parlamentem. Dzisiejsza wizyta p. wicepremiera u p. marszałka Senatu budzi liczne komentarze w kołach senackich.

Na targowisku genewskim.

Polska ma niezaprzeczalne prawa do portu gdańskiego.

Kuba, Finlandja i Kanada otrzymały niestałe miejsca w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 15.9. (pat)

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi narodów weszła pod obrady sprawa prośby senatu w. m. Gdańska o rewizję postanowień rady co do oddania Westerplatte dla wyłączowania i magazynowania materiałów amunicyjnych, przeznaczonych dla Polski. Odczytano obszerną opinię komisji prawników, złożonej z przedstawicieli państw, reprezentowanych w radzie ligi. W sprawozdaniu tem rozpatrywane są pokrótce warunki oddania Westerplatte do użytku Polski i uwagi odnośnie ewentualnej rewizji postanowień Rady ligi narodów.

Komisja prawników przypomina, że umowa polsko-gdańska nie zawiera nic, co by mogło wskazywać na dopuszczalność bez zgody stron rewizji postanowień rady ligi i należy przez zastosowanie analogji ustalić zasadę, że rewizja mogłaby mieć miejsce, gdyby wprowadzono do umowy, odpowiednie klauzule. Sprawozdanie powołuje się na postanowienia art. 104 traktatu wersalskiego i konwencji polsko-gdańskiej z roku 1920, która stwierdza prawo Polski do korzystania z portu gdańskiego, w tym w szczególności przywozu i wywozu bez żadnych ograniczeń do rodzajów towarów.

Komisja prawników podkreśla, że Polska ma niezaprzeczalne prawa do korzystania z miejsca w porcie gdańskim dla wyładunku amunicji oraz że otrzymała je w drodze układu i bez zgody stron postanowienia w kwestji Westerplatte nie mogą ulec żadnej zmianie.

GENEWA, 15.9. (pat)

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, które miało na celu zajęcie stanowiska w sprawie prośby belgijskiej o ponowny wybór do Rady. W sebraniu uczestniczył również prezydent republiki Liberji King. W głosowaniu tajnym z 48 głosów Belgja uzyskała 29, t. zn. o 3 mniej, niż potrzebna większość 2/3, wobec czego prośba jej nie została uwzględniona. W związku z tem wzrastają szanse Finlandji, której kandydatura będzie rozstrzygnięta na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia. Wynik wyborów był niespodzianką dla zebranych i wywołał wśród nich poruszenie. Rezultat wyborów jest powszechnie uważany za wypowiedzenie się przeciwko pewnej polityce wielkich mocarstw.

Vanderwelde witany długotrwałymi oklaskami złożył deklarację, w której zaznaczył, że według jego pojęcia, wynik głosowania nie zwraca się bynajmniej przeciwko Belgji; uważa on, iż Zgromadzenie działało tylko w ten sposób potwierdzić zasady, ustalonego zeszłego roku, w czasie reorganizacji systemu wyborów na miejsca niestałe w Radzie. Po deklaracji rozległy się ponownie w sali gorące oklaski. Rada Ligi po wysłuchaniu raportu postanowi-

ła bez żadnego sprzeciwu nie rozpatrywać wcale wniosku senatu w. m. Gdańska.

GENEWA, 15.9. (aw)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych wybrane zostały na miejsca niestałe w Radzie Ligi Narodów: Kuba 43-ma głosami, Finlandja 33-ma głosami, Kanada 28-u głosami, Portugalia i Grecja otrzymały: pierwsza 16 głosów, druga — 23.

Ilość głosujących wynosiła 49, bezwzględna większość — 25 głosów.

Granice, ustalone przez Traktat Wersalski, ani jeden Niemiec nie uznaje

Zawiesić walki partyjne wobec niemieckiego niebezpieczeństwa.

Paryż, 15.9 (tel. wł.)

Dzisiejszy „Journal” podaje artykuł obszerny pióra Franklina Bouillon, dowodzący konieczności zawieszenia broni w walkach partyjnych, wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

Ze względu na to, że autor artykułu jest prezesem komisji spraw zagranicznych w Izbie deputowanych, słowa jego mają wartość wyjątkową.

„Ani jeden Niemiec — pisze Franklin Bouillon — nie uznaje granic, ustanowionych przez traktat wersalski. „Ani jeden Niemiec nie uznaje granic zachodnich Polski, naszej aljantki. „Znaczna większość Niemców nie chce nawet zgodzić się na to, że odzyskaliśmy Alzację i Lotaryngję”.

Duch odwetu rozwija się z szybkością przerażającą w kołach kierowniczych Niemiec, których wola jest jedynie miarodajną dla Niemców.

Rozbrojenie duchowe Niemiec jest złudzeniem istotnem. Francja jest dzisiaj więcej zagrożona, niż w 1914 roku, gdyż pewni jej sprzymierzeńcy z owych czasów są dzisiaj jej wrogami, opłacanymi przez sojuszników. Ankieta przeprowadzona przez fundację Carnegiego, wykazała, że niemieckie podręczniki szkolne rozbrzmiewają okrzykiem nienawiści przeciwko Francji. Wprawdzie istnieje w Niemczech garść pacyfistów, sami jednak ci pacyfiści przyznają, że są bezsilni.

Niebezpieczeństwo niemieckie wzrasta wobec groźby przyłączenia Austrii do Niemiec, co wywołałoby z pewnością wojnę.

Gwałtowność wyrazów, użytych przez autora artykułu powyższego, przewyższa niemal wszystko, co dotychczas wygłoszono we Francji w tej kwestji od zawieszenia broni, zwłaszcza ze strony partji radykalno-społecznej.

Z Sejmu

Posiedzenie komisji budżetowej

Warszawa, 15.9 (pat)

Przewodniczący sejmowej komisji budżetowej poseł Rymar zwołał posiedzenie tej komisji na poniedziałek dn. 19 bm. godz. 10 rano. Na posiedzeniu tem mają być rozpatrywane wnioski, dotyczące klęsk elementarnych oraz wnioski zgłoszone, a niezatwierdzone podczas ostatniej sesji Sejmu, dotyczące gospodarczego położenia Państwa.

Udużona przez własny szal

Tragiczny wypadek znakomitej tancerki, Izadory Duncan.

Paryż, 15.9 (ate)

Izadora Duncan zginęła tragiczną śmiercią w Nicei, gdzie w roku zeszłym założyła szkołę tańca. Izadora Duncan, która przed miesiącem powróciła z Paryża, zamierzała kupić auto. Kiedy wybrany przez nią samochód zajeżdżał o oznaczonej godzinie przed jej dom dla wypróbowania, mieszkająca z nią przyjaciółka miała przecucie zbliżającej się katastrofy i zakłamała Izadorę Duncan, by nie wsiadała do samochodu.

Izadora Duncan odpowiedziała na jej prośbę żartami siadając do samochodu. Przyjaciółka jej była naocznym świadkiem tragicznej śmierci tancerki. Kiedy samochód ruszył, koniec szala Izadory Duncan zaplątał się w tylne koło samochodu. Szofer, który tego nie spostrzegł, ruszył z całą szybkością. Szal zacieśnił się wokół szyi, Duncan wyciągnął ją z samochodu, który przez jakiś czas wlokł za sobą martwe ciało tancerki.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

5127

Dziś.

Dziś.

Przełiczny film p. t.

Nie kłam!!

(Urojone miliony)

W rolach głównych słynni artyści

A. Ayres, Varkonyi i Pat O'Maley

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od g. 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 20 gr

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Stosunki polsko-litewskie w świetle wyurzeń prof. Waldemarasa.

„Patrijotyzm litewski, skierowany przeciw Polsce, sprzeczny jest z interesem samej Litwy”

WILNO, 15.9. (pat)

Tutejsze „Słowo” podaje w korespondencji z Genewy, datowanej z dnia 9 września wywiad swej przedstawiciela z litewskim prezesem Rady Ministrów Waldemarasem:

— „Zasadniczo nie udzielam wywiadu dziennikarzom polskim — rozpoczął p. Waldemarasa — dla Pana muszę zrobić wyjątek, ponieważ jest pan Litwinem, a my zaś uważamy Wilno za własną ojczyznę i nawet w obecnych projektowanych zmianach konstytucji będzie zadeklarowane, że stolicą Litwy jest Wilno i tylko vis maior może ją przenieść do innego miejsca.

— Czy znaczy to, że Pan uznaje całą tradycję państwowości litewskiej? Kiedy więc nastąpi koniec dawnej państwowości litewskiej? Czy uznaje Pan, że nastąpił on w chwili trzeciego rozbioru Polski?

— Idę nawet dalej. Uważam powstanie w r. 1831 i 1863 za walkę o wskrzeszenie państwowości litewskiej.

— Czy jest prawdą, panie profesorze, że jedzie Pan do Rzymu na zaproszenie prez. Mussoliniego?

— Tak jest. Jadę do Rzymu dla omówienia spraw z Watykanem a prez. Mussolini zaprosił mnie do ułatwienia pewnych spraw z rządem włoskim.

— Jeśli chodzi o wewnętrzną sytuację na Litwie, czy można mówić o konsolidacji stosunków pod rządami Pańskiego gabinetu?

— Konsolidacja stosunków jest zupełna. Wszystkie partie to uznają. Sytuacja finansowa jest dobra.

— Czy Pan profesor powiedziałby to samo o stosunkach w Polsce?

— Nie mogę mówić o stosunkach wewnątrz Państwa, z którym nie utrzymujemy stosunków i które, aczkolwiek nie jest naszym wrogiem lecz jest przeciwnikiem.

— Musimy ustalić nasze ustawodawstwo. Dziś np. jakiś Litwin, któryby przyjechał w sprawach handlowych do Kowna, może być aresztowany przez naszą policję, jako obywatel litewski który walczył przeciw Litwie. To też częściowo nie da się ułatwić stosunków polsko-litewskich.

— Czy p. profesor, stojąc na gruncie tradycji dawnego państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego uznaje też całość Wielkiego Księstwa?

— Tutaj, proszę Pana, różnimy się właśnie z Polakami. My uważamy że do pewnych rzeczy już powrócić nie można. Niegdyś Kijów należał do Litwy. Dziś sformowanie się narodowości ukraińskiej należy uznać za fakt dokonany, a istnieje też próba tworzenia narodowości białoruskiej, dla której stolicą dziś jest Mińsk Litewski. My nie uważamy za możliwe dla siebie rewindykowanie tych ziem na mocy praw historycznych.

— Jaki system sojuszków przewiduje p. profesor dla przyszłej polityki litewskiej?

— Moim programem jest neutralizacja Litwy. Wpływy niemieckie i wpływy rosyjskie mniej więcej spotykają się i przecinają się wzajemnie na Litwie. To jak w matematyce, dwie siły paraliżują się nawzajem.

— Panie profesorze. Z tej samej wychodząc zasady, w XVIII w. zguliono państwo polskie, gdyż tak samo ufano, że wielkie mocarstwa będą się para-

lizować wzajemnie, i nie pogodzą się nigdy.

— Przyczyną wypadków polskich była dezorganizacja wewnętrzna.

Zgodzi się p. profesor, że dezorganizację tę spowodował brak siły obronnej, a dzisiejsza siła obronna Litwy w stosunku do Niemiec i Rosji także nie jest duża.

— Co do Polski, to muszę powiedzieć, że granica na wschodzie to nie granica, lecz zagadnienie polityczne. Polska w r. 1922-23, zwłaszcza podczas okupacji Ruhry, marzyła o zagarnięciu Prus Wschodnich; dziś mówi się raczej o czemś odwrotnym, o odebraniu Polsce korytarza i Śląska. Jeśli nastąpi rewizja granicy zachodniej Polski, to musi to za sobą pociągnąć rewizję i granic na wschodzie. Nie wierzę, aby Niemcy mogli osiągnąć rewizję na własną korzyść, jak im się to zdaje, lecz w każdym razie sytuacja obecna przychylniejsza jest dla Niemiec, niż dla Polski. Wschodnie i zachodnie granice

Polski są związane w jeden problemat.

— Dotychczas uchodził rząd pański za taki, któremu Polska życzyć powinna jaknajsilniejszego wsparcia w narodzie ze względu na międzynarodowe stosunki. Obawiam się jednak, że to, co pan mi powiedział zwłaszcza o naszych granicach, popsuje Polsce to wrażenie.

— Istotnie — odgrywa prof. Waldemarasa — opozycja zarzuca mi z czasem zbyt polonofilskie uczucie.

— Co do stosunków polsko-litewskich, to muszę powiedzieć, że czas pracuje przeciw nim. Kiedyś uważaliśmy dążenia nasze za wspólną sprawę.

Patrijotyzm litewski ludu może nawet przeciw interesom samej Litwy, lecz jest skierowany przeciw Polsce. Stanowczo, czas pracuje przeciw zblizeniu polsko-litewskiemu”.

Wywiad został udzielony w języku polskim.

Straszne zniszczenie na Krymie

Spowodowało trzęsienie ziemi.

MOSKWA, 15.9. (aw)

Według doniesień z Kijowa, ostatnie trzęsienie które objęło północne wybrzeża morza Czarnego, pochłonęło wiele ofiar.

Na Krymie zabitych zostało 70 osób. W samej Jałcie zginęło podczas trzęsienia ziemi 14 ludzi po rad 400 zaś zostało rannych.

Zniszczonych zostało również wiele budynków, między innymi zaś szereg słynnych budowli, jak pałac carski w Liwadji, którego mury skutkiem podziemnych wstrząsów znacznie się zarysowały.

Wieżycy słynnej willi pod nazwą „Jaskółcze

Gniazdo” runęła w morze.

Z Sewastopola donoszą, iż trzęsienie ziemi objęło również południowe wybrzeża morza Czarnego. Doniesienia o trzęsieniu ziemi nadeszły także z Trabizendy i Synopu.

W powiecie czarnopylskim, na Ukrainie, następstwem uderzeń podziemnych powstała szalona panika. Mieszkańcy okolicznych wsi snuli się gromadnie po polach, wołając, iż nadszedł już koniec świata. Panika ucichła dopiero w kilkanaście godzin po ustaniu katastrofalnych wstrząsów ziemi.

Pod dyktando Berlina.

Ambasador Niemiec kierownikiem polityki zagranicznej Sowietów, Rakowskiemu udzielono napomnienia.

Paryż, 15-9 (tel. wł)

„Intransigent” dowiaduje się, że w Moskwie na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych doszło z powodu Rakowskiego do gwałtownych i dramatycznych scysji. Większość komisarzy ludowych miała oponować bardzo ostro przeciwko dezawuowaniu Rakowskiego. Cziczeryn jednak podniósł konieczność zdyskredytowania podpisu Rakowskiego pod dokumentem komunistycznym, ponieważ, niemiecki ambasador w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau poczynił pewne kroki u Cziczeryna i zwrócił mu uwagę na ko-

rieczność załagodzenia sporu z Francją. Niemiecki dyplomata miał Cziczerynowi oświadczyć, że niemiecka polityka zagraniczna nie zniosłaby poprostu zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją i Sowietami i mogłaby ponieść olbrzymie szkody, któreby się odbiły tak na Sowietach jak i na Rzeszy niemieckiej. Dopiero po tych słowach Cziczeryna powołujących się na niemieckiego ambasadora, rada komisarzy ludowych zgodziła się na udzielenie Rakowskiemu napomnienia.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Pracując w ciężkich warunkach ojcowie miasta spełnili swe zadanie

W dniu wczorajszym odbyło się ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady Miejskiej.

Przewodniczący dr. B. Fichna zakomunikował radnym urzędowo o rozwiązaniu Rady Miejskiej i o rozpisaniu nowych wyborów na dzień 9 października.

W końcowym swym przemówieniu p. prezes zaznaczył, że Rada Miejska, pracując w bardzo ciężkich warunkach, zadanie swoje spełniła.

W ostatniem posiedzeniu wzięło udział około 40 radnych.

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA 47

Debiut.

Zamiast mniej - więcej staję partji do wyborów.

Łódź dnia 15 września.

Pod skromnym numerkiem 6855-1 płatnego ogłoszenia w „Głosie Polskim” u zewnętrznym się na arenie wyborczej „Biok pracowniczno-robotniczy”.

Nomina sunt odiosa, swoim zwyczajem mówić będziemy tylko o programie w którym czytamy:

Hasłem naszym jest:

wyrugowanie polityki partyjnej z Rady Miejskiej, oddanie rządów miasta w ręce ludzi fachowych o czystych rękach i sumieniach. Chcemy zapewnić poszanowanie intelektu i pracy.

Ślicznie! Każdyby się pod tem podpisał gdyby... gdyby nie wstęp do powyższego:

Organizacje stojące na gruncie ideologii uzdrowienia społecznych stosunków w Polsce, dla których maj 1926 r. świadczy o początku nowej ery w życiu publicznym Narodu postanowiły rozpocząć akcję zdążającą do uzdrowienia także i spraw samorządu miejskiego w Łodzi.

W tem sęk, że nie wystarcza program aby się do jakiejś akcji przyłączyć, potrzeba jeszcze wiedzieć na jakiej ideologii jest on zbudowany.

Ze wzmiankowanego ogłoszenia, wynika, że tam wyluszczonego program wychodzi z pracowni, którą socjalistyczny „Robotnik” nazwał „Sanatorium moralne”. Wątpliwem mi się wydaje aby społeczeństwo łódzkie do wyborów przybrało sobie ideologję płodzącą napady na posłów we własnym mieszkaniu (na posła Zdziechowskiego), napady na redaktorów (Katowice), napady, porywanie i wywiezienie do lasu w nocy (red. Mostowicza w Warszawie), wątplię aby atmosfera sanacyjna w której generalowie w samo południe giną jak kamfora, dogadzała łódzkiemu społeczeństwu.

Politycznie biorąc sprawa tej ideologii jest negatywnie rozstrzygnięta w sferach Związku Lud. Nar., Chadecji, Piasta, Chrz. Nar., PPS—nej i NPR—prawicy, pozostaje zatem do skaptowania NPR—lewica i... komunizmu, oraz jakieś tu i ówdzie luzem chodzące jednostki żerujące na dobrej posadce.

Ponieważ ideologją nikt się nie naje a bryndza majowa z czasem kwaśniej i gorzkniej, przerzucmy się do innych... artykułów spożywczych.

Przed majem 1926 r. kosztował: chleb 40 gr., bułka 5 gr., „chleb nędzarzy” kartofle 15 gr. za kilo, kasza 59 gr., pieczywo białe 105, mięso 2,20 zł. itd. itd., a gdzie o dzież, obuwie..

Pierwszem hasłem sanacji było dostarczenie ba, czytelnicy, pytać się Was ile dzisiaj owe czenie pracy i potaniecie życia. Czy potrzebują? Czy potrzeba pytać się ilu ludzi jeży bez pracy? Czy potrzeba pytać się gdzie nasze bogactwa drzewne oraz dlatego budowa tanich mieszkań tak opornie idzie a raczej... wcale nie idzie? Gdzie kwitujące warsztaty rzemieślnicze?

Zamiast uzdrowienia życia publicznego widzimy tylko wzrost etatyzmu i pretorjanstwa, biedę i niezadowolenie szerokich mas oraz nędzę pracowników intelektualnych a w pierwszym rządzie funkcjonarju-

szy państwowych i komunalnych uzależnionych od siebie rozporządzeniem rządowym, rozzuchwalenie żywiołów wywrotowych i odśrodkowych antypaństwowych, podkopanie moralności i religji (marjawityzm i inne sekty). oto co nam dała „sanacja”, której głównym celem jest zwalczanie żywiołów narodowych, katolickich i umiarkowanych. Chcę u rządów miasta ludzi fachowych o czystych rękach i sumieniach, chcę zapewnić poszanowanie intelektu i pracy, chcę jednoczyć wszystkich ludzi pracy umysłowo-

wej i fizycznej; chcę współdziałania harmonijnego pracy i kapitału, chcę poszanowania własności, chcę oszczędzać i tworzyć dla dobra całego społeczeństwa łódzkiego i narodu, woła zdrowa opinja publiczna drugiego miasta Rzeczypospolitej, ale nie chcę ideologii zrodzonej w sanatorium moralnem lecz ideologii zrodzonej z ducha narodowego i etyki chrześcijańskiej, z prawa i sprawiedliwości.

inż. K. Folkierski.

Skutki umów z Sowietami.

Tajemnica śmierci Sawinkowa

Wychodzące w Berlinie pismo rosyjskie Rul zamieszcza sensacyjny list znanego socjalisty łotewskiego Brunowskiego w sprawie tajemnicy śmierci Sawinkowa. Brunowski spędził kilka lat w więzieniu Czezczy czajki w Moskwie i był skazany na karę śmierci, lecz niedawno Rządowi Łotewskiemu udało się wymienić go na kilku wybitnych komunistów. Brunowski podtrzymuje znaną wersję, że przybycie Sawinkowa do Rosji było umówione i cały proces nad nim został zawczasu inscenizowany. Jeszcze przed przybyciem do Rosji Sawinkow zawarł umowę z przedstawicielami GPU., obowiązuje się złożyć podczas procesu odpowiednie zeznania i wymagając wzamian

pewne warunki. Te ostatnie nie zostały jednakże dotrzymane przez bolszewików i Sawinkow po procesie pozostał nadal w więzieniu. Rozpoczął on wtedy dopominać się o wykonanie umowy i napisał swój znany list do Dzierżyńskiego. Obawiając się jego znanej energii i nie chcąc w żadnym wypadku wypuścić go na wolność, Czezczy czajka otruła Sawinkowa, inscenizowała jego samobójstwo, wyrzucając martwe ciało z piątego piętra na ulicę. Wszystkie te wiadomości Brunowski otrzymał od współpracownika tajnego oddziału operacyjnego GPU nazwiskiem Zapolskiego, który przebywał jednocześnie z nim w więzieniu i został następnie stracony.

O olej w głowie.

Aktualne uwagi o niemilej kwestji

W prasie polskiej przejawia się dziwny brak krytycyzmu w okresie kiedy samo krytycyzm jest nam więcej potrzebny niż kiedykolwiek i komukolwiek...

Wystarczy przejrzeć numer z ostatnich dni i artykuły, dotyczące zniknięcia gen. Zagórskiego.

Najnonsewsowniejsze pogłoski, najwięcej są tam powtarzane bez cienia zastanowienia, bez krzty logiki.

A to, że generał jest uwięziony na Westerplatte (niby lepszego więzienia niema w całej Polsce), a to widziano go na Targach Wschodnich, a to w barze robił oko do kelnerki, która go nigdy prawdopodobnie widziała...

Pozatem nawet dzienniki narodowe piszą jaskrawe tytuły „Ucieczka generała Zagórskiego”, snując na ten temat najfantastyczniejsze pomysły kiedy, jak, gdzie i przez kogo?

Ale żaden z panów pisarzy nie zada sobie tyle trudu, aby postawić to proste i siłą rzeczy cisnące się mimowolnie na usta pytanie:

— POCO, u licha, generał Zagórski, którego bezapelacyjnie wypuszczono na wolność, miałby uciekać? Czy nie lepiej by mu było wyspać się w domu?

Albo: bolszewicy przechrzcili nazwę Petersburga na Leningrad, a my, jak stado

baranów, powtarzamy: Leningrad, sławiac mimowolnie imię opryszka en gros, który bodajby udławił się mlekiem rodzonej matki.

Jakiś pierwszy lepszy Lejba Bronstem przybiera togę rasowego słowianina i chce się mianować Lwem Trockim — a my zgodnym chórem wołamy:

Lew Trocki, Kamieniew, Rąkowski itd. mimowolnie starając się odprowadzić grom burzy dziejowej z nad głowy wybranego narodu.

A u nas: pierwszy Kugelszwanc czy Mayland od — jutra każą się nazywać Kmicem czy Maszyńskim już zgodnym chórem będziemy mu pomagać zmyć kanowe piętno....

(as)

Sprawa morderstwa Trajkowicza

Sędzia śledczy Wituński, kierujący śledztwem w sprawie zabójstwa w poselstwie sowieckim przystąpił obecnie do ekspertyzy zebranych przedmiotów, mających związek z zabójstwem.

Śledztwo potrwa do dnia 1 października. Wyjazd sędziego Wituńskiego do Wilna został z powodu nowych szczegółów w przeprowadzanych badaniach — odłożony do przyszłego tygodnia.

Listy z Górnego Śląska.

Gniazdo szpiegów i prowokatorów niemieckich.

Wydawnictwo „Kattowitzer Zeitung” siedliskiem i centralą szpiegowską na Górnym Śląsku

Katowice we wrześniu.

Rząd niemiecki utrzymuje na Śląsku polski całą armię dobrze płatnych szpiegów, których niecna robota, w sprawny system ujęta, dzieli się na trzy podzaje szpiegostwa: wojskowego, politycznego i gospodarczego.

Bez przesady rzecz można, że bodaj żaden zakątek świata nie jest ogarnięty taką siecią szpiegowską, co polski Górny Śląsk. Niema prawie miesiąca, żeby tu nie wykryto jakiejś bandy szpiegowskiej, żeby sady polskie nie musiały zajmować się różnemi aferami szpiegowskimi.

Szpiegdy niemieccy na Śląsku polskim rekrutują się z ludzi wszystkich sfer. Niemcy nadużywają dla swych celów nawet przywilejów nieetykalności dyplomatycznej i eksterytorjalności, jak o tem świadczy afera szpiegowska landrata Lukaszka, członka Śląskiej Komisji Mieszanej.

W rezultacie procesu sądowego skompromitowany musiał opuścić stanowisko w Komisji Mieszanej. Niemcy — nawiasem mówiąc — sołdżili mu te pigułki, powołując go na stanowisko nadburmistrza w Zabrze.

Wywiadowi niemieckiemu służą dalej różne organizacje niemieckie na Śląsku polskim, zwłaszcza osławiony „Volksbund”; jak to wykazał zniszczorny obrzymi proces szpiegowski w Katowicach. Niemców, zawikłanych w różne afery szpie-

growskie na Śląsku od czasów rozpoczęcia tu rządów polskich liczy się już na setki. Wielu z nich uszło karzącej ręki sprawiedliwości, ratując się ucieczką do Niemiec.

W tych dniach policja katowicka znowu wykryła takie niebezpieczne gniazdo, i znowu zarówno władze niemieckie jak i niemieckie mniejszość na Śląsku polskim zostały w najwyższym stopniu skompromitowane. Aferą jest dla Niemców tem skandaliczniejsza, że gniazdo szpiegowskie Niemcy urządzili sobie w lokalach „Kattowitzer Ztg.”, iże w swym prowadzili głównie dla celów wojskowych niemieckiego sztabu generalnego. Aresztowano narazie dwóch szpiegów, mianowicie wicedyrektora akcyjnej spółki wydawniczej „Katt. Ztg.”, niej. Lobera, obywatela polskiego, i obywatela niemieckiego Gudermutha z Gliwic, który w lokalach „Katt. Ztg.” utrzymywał biuro szpiegowskie i tutaj przyjmował interesentów. Ow Gudermuth w czasie wojny światowej był instruktorem armii tu rekrutacji z rtmienia niemieckiego sztabu generalnego, zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że przybył tu z polecenia sztabu niemieckiego. Trzeci główny szpieg, spółki „Katt. Ztg.” nazwiskiem dr. Brebek ułotnił się do Niemiec.

W biurach wydawnictwa policja dokonała ścisłej rewizji i zabrała duży materiał obciążający. Zrewidowano także lokal redakcji, gdzie jednak nie znaleziono nic podejrzanego. Jakkolwiek niema narazie rzeczowych podstaw do posądzania członków redakcji o współudział w tej afere jednak nie można się opędzić myśli, że przetrzeź musieli o niej wiedzieć. Redakcja zamieściła w jednym z numerów „Katt. Zeit.” dłuższe oświadczenie, w którym zrzuca z siebie wszelkie podejrzenia i podkreśla rzek m. lojalność swoją wobec Państwa Polskiego. Fakt jednak, że właśnie wicedyrektor tej spółki wydawniczej i jej syndyk są szpiegami, najlepiej świadczy o „lojalności” tych filarów niemieczyny na Śląsku polskim.

Ponadto jeden ze szpiegów jak się okazało, jest krewnym osławionego z ostatniej afery szpiegowskiej landrata Lukaszka.

Sledztwo w tej sprawie prowadzonez niezwykłym pośpiechem, jest już na ukończeniu i akta niebawem oddane zostaną do dyspozycji prokuratora. Niezdługo więc oczekiwać można nowego, sensacyjnego procesu, który niewątpliwie ujawni jeszcze niejedną ciekawą szczegół, rzucający światło na zakulisową robotę niemiecką na Śląsku polskim.

Pokłosie sanacji.

W PRZEDEDNIU NIEWYKRYCIA SPRAWCÓW.

Red. Mostowicz był wczoraj przesłuchiwany przez podprokuratora Siewierskiego, który pod kierownictwem prokuratora Świątkowskiego prowadzi śledztwo w sprawie napadu.

Wczoraj min. Meysztowicz zawezwał prok. Świątkowskiego i pprok. Siewierskiego, którym polecił jaknajenergiczniej przeprowadzenie śledztwa.

Dziś w lesie sękocińskim o godzinie 11 m. 30 odbędzie się wizja lokalna.

SANACJA NA KOLEJACH.

Wobec pogłosek o zamierzonej z dn. 1 stycznia 1928 r. podwyżce taryfy kolejowej o 10 — 15 proc., zwróciliśmy się do

min. kolei, gdzie wyjaśniono nam, że od pewnego czasu odbywają się w istocie w ministerstwie narady nad zmianą taryfy kolejowej, dotychczas jednak żadnych konkretnych decyzji nie powzięto.

SANACJA W TELEFONACH.

Min. Miedziński, który zapisał się w opinii wszystkich obdarzeniem abonentów telefonicznych licznikami, nosi się z zamiarem podwyższenia od 1 listopada telefonicznych opłat abonentowych wszędzie tam, gdzie eksploatacji nie prowadzi PASTA, lecz państwo. Opłaty mają być podwyższone o 50 proc.

Od 1 stycznia ma znów ulec podwyższeniu ogólna taryfa telefoniczna abonentowa, międzymiastowa i budowlana.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Sp. Dr. Leon Śniegocki.

W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł dnia 13 bm., po dłuższej chorobie i przebytej operacji, doktor medycyny Leon Śniegocki. Był on przez szereg lat lekarzem w szpitalu Dzieciątka Jezus oraz przez 8 lat (1918—1926) lekarzem dyżurnym w Pogotowiu Ratunkowym na Lesznie. S. p. Śniegocki pozostawił szczerzy żal wśród swych kolegów tak w szpitalu jak i w Pogotowiu. Zył lat 40. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele przy szpitalu Dzieciątka Jezus (ul. Żelazna w Warszawie) dnia 15 bm. o godz. 11 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski nastąpi zaraz po nabożeństwie.

Spotkanie.

Nie skończyła jeszcze Iwona monologu, bo zdarzyło się coś strasznego. Oto na drodze stanął jakiś pan, jakby z ziemi wyrósł. Chwycił Iwonę za ramiona i rzucił na ziemię. A potem zaczął ją bardzo walczyć. Miała zaledwie tyle czasu, żeby zakrzyknąć, ale głosu jej nikt nie mógł usłyszeć. Słyszał tylko ten nędznik, ten brutal, którego zamiary niebawem się ujawniły. Iwona opierała się coraz słabiej, czuje, że zgięła, że to straszne.

Ale co to? Zwycięzca nie korzysta ze zwycięstwa. Podnosi się nagle, chwytając się rękami za czoło i mówi:

— A! przepraszam! Przepraszam za tę chwilę zapomnienia. Byłbym o mało popełnił czyn straszny. Zegnam! Jestem powrótny, żeby taką myśl powziąć...

I znikł w gęstwinie lasu ten dziwny człowiek, który jednak miał pozory cywilizowane, a jednak zachwiał się pod wpływem jakiejś pasji, dzikich instynktów, ogarniających ludzi niecywilizowanych.

Iwona pozostała w pozycji leżącej. I wtedy dopiero ogarnął ją strach i cała świadomość niebezpieczeństwa, jakie jej groziło. A przytem czuła jakieś wymówki, czy wyrzuty sumienia, niewiadomo skąd: jest czysta, nienaruszona, niewinna, jak była przedtem. A jednak coś dziwnego się z nią stało.

W warunkach jaknajbardziej tragicznych, bywają takie szczegóły, które są dziwne, śmieszne, głupie. Lepiej je zamilczeć. Ale w tym wypadku trzeba mówić prawdę. Iwona spostrzegła, że coś ją męczy. Nie pokoi. Nareszcie odczuwa dotkliwy ból fizyczny. Co to? Rozgląda się i spostrzega, że leży na mrowisku na którym miano popełnić zbrodnię. Zaczęła się więc otrząsać, zganiać mrówki natrętne. A potem zaczęła porządkować fałdy krótkiej sukienki. Potem zbierała porzucone konwalje i składa napowrót w wiązanek. I mówi do siebie:

Honor został uratowany. Nic się nie stało. Lepiej nic mamie nie powiem. Mama była się rozchorowała.

Niedaleko tego miejsca sączyła woda ze źródła. Iwona nabrała wody w rękę i odświeżyła sobie twarz. przetrzała oczy, żeby

nie było nic znać. A potem wróciła do domu. Jak tylko matka ją zobaczyła, wykrzyknęła ze strachem:

— Dziecko, ja ty wyglądasz. Co się stało? Sukienki wcale nie masz...

— Mamo! wpadłam do wody, jeszcze tyle miałam szczęścia; że nic mi się nie stało. Patrz: ani śladu, ani jednego zadrapnięcia...

...Pamięć o zdarzeniu zacierała się powoli coraz bardziej, raczej przybierała inne kształty. Zwłaszcza wieczorem, zanim spać poszła, myśl jej przywodziła na pamięć osobę napastnika. I szeptała:

— To nie był żaden włóczęga zwycięczajny. Wcale nie! Wyglądał jak człowiek bardzo dobrze wychowany. może bogaty, młody i, o ile pamiętam wcale przystojny. Podobałam mu się widocznie. Nawet ze sobą jego uniewinniania się, widać było dobre wychowanie.

Upłynęło kilka miesięcy. Nikt się nie zjawił. Iwona zaczyna coraz bardziej żyć wspomnieniem. Jest sama na siebie wściekła, bo przychodzą jej takie myśli jak up...

(dok. nast.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Mark Twain agentem wyborczym.

Wielki pisarz był nieszczególny jako mówca-agitator

W związku z czynionymi w całej Ameryce przygotowaniem do uroczystego obchodu rocznicy najwybitniejszego humorysty amerykańskiego Marka Twaina pisma tamtejsze przytaczają cały szereg anegdot z życia tego wielkiego pisarza.

Znakomity humorysta raz jeden tylko wziął w polityce czynny udział, by przemawiać publicznie na rzecz swojego serdecznego przyjaciela gen. Havleya, kandydującego do senatu. Z zadania tego wywiązał się jednak nieświetnie, nie mógł bowiem utrzymać na wodzy swojego dowcipu:

„Gen. Havley zasługuje w zupełności na wybranie go, choć, oczywiście, nie będzie on w stanie — sam jeden — oczyścić senatu ze wszystkich brudów. Jeden bukietik fijołków nie może obdzielić przyjemnym zapachem całej fabryki kleju. Ale jest to człowiek dobrego serca i żaden biedak nie odejdzie od drzwi jego domu z próżnymi rękami. Havley da mu zawsze cośkolwiek, chociażby... list polecający do mnie z

prośbą okazania pomocy temu nieszczęśliwcowi”.

Mówca osiągnął cel, którego osiągnąć nie zamierzał ubawić tłum swoich słuchaczy. Natomiast głosów przyjacielowi swemu w dostatecznej liczbie pozyskać nie zdołał, a Amerykanie bowiem, nie odznaczając się naiwnością, pozwolili sobie nie wierzyć zbyt... w skuteczność listów polecających do M. Twaina.

Może nawet... kandydaci na posady.

Jak zoopsycholog rosyjski zamierza zatrudnić tresowane zwierzęta.

W tych dniach powrócił do Moskwy z podróży po Europie znany rosyjski zoopsycholog, Durow, który podczas pobytu w Hamburgu zakupił u Hagenbecka dwa wagi zwierząt egzotycznych między innymi słonia, szympansa, młodego lwa morskiego.

Order zamiast pręgi

ORYGINALNY SPOSOB ZWALCZ. ALKOHOLOWIZMU.

Rząd sowiecki nosi się z zamiarem stworzenia dla pijaków... „orderu”. Nie będzie to „order” zaszczytny lecz prosto medal karny, który będzie musiał nosi przez kilka tygodni spotykany na ulicy pijak, przyczem w razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia, będzie narażony na wysoką karę pieniężną, lub areszt.

„Order” ten ma wyobrażać flaszkę z wódką. Nienależy wnosić iż rząd sowiecki nie nadaje wprost z produkcją tego „orderu”, gdyż licząc pięć pijaków obliczają w Rosji na miliony, oczekiwane również trzeba, iż wobec tak olbrzymiej liczby antyprohibicjonistów władze sowieckie stworzą specjalny legion dla wyłapywania pijaków, w przeciwnym bowiem razie tłumy kandydatów do... orderów pozostają nieobsłużone.

W pogoni za fortuną.

Ataman Siemionow skarży bank japoński

W safesach jokońskich banku „Specie” leżą od sześciu lat worki, zawierające zgorą miljon jenów, tj. około 5 milionów złotych. Leżą nienaruszone, gdyż właściciele ich nie można znaleźć. Zgłosił się wprawdzie po złoto pewien gentleman, jednak bank nie chce wydać mu sum bez wyroku Najwyższego Sądu japońskiego. Ten jedyny, który się zgłosił — to „hetman Siemionow”, który właśnie w tych dniach przegrał sprawę w drugiej instancji.

Złoto to złożył przed sześciu laty w banku ówczesny przeciwbolszewicki rząd syberyjski, a mianowicie b. carski attache wojskowy w Tokio, gen. major Potoagin. Bank objął za to gwarancję za dostawę wojskowe dla „białej” armii syberyjskiej.

Nie doszło jednak do tego, gdyż rząd syberyjski upadł a armię białą zniszczono. Siemionow bawił się jakimś czasie w Japonii, ażeby proces prowadzić osobiście. Zmobilizował najgłośniejszych adwokatów japońskich, którzy jednak nie są jednomyślni, w gruncie rzeczy zaś żaden z nich nie wierzy że Siemionow jest prawowitym właścicielem... W drugiej instancji procesu przysłuchano Potagina, który bawił w międzyczasie w Paryżu. Oświadczył on, że złoto należy nie do syberyjskiego, lecz do carskiego rządu, wobec czego sąd wyciągnął nieoczekiwany wniosek, że prawowitym właścicielem prawnym jest sowiecki rząd w Moskwie. (?)

Siemionow wniósł obecnie odwołanie do Najwyższego Sądu japońskiego, a równocześnie zmienił taktykę procesu. Twierdzi teraz, że jest on na-

20 rozmaitych gatunków małp, mrówkojada, kilka wspaniałych egzemplarzy hyen, małe stado japońskich myszek itp.

Durow zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację leningradzkiego ogrodu zoologicznego, w którym według planów jego powstać ma specjalne laboratorium zooreflexologiczne, gdzie poszczególne zwierzęta pełnić będą najrozmaitsze funkcje. Tak więc szympansa sprzedawać będzie biletami wejścia, papugi kierować będą ruchem przy wejściu w ten sposób, że stale wołać będą „na prawo” względnie „na lewo”, niedźwiedź będzie dzwonił i rozdawać publiczności programy, wielbłądy, strusie i jelenie w specjalnych wózkach wozic będą zwiedzających po ogrodzie. Lwy morskie demonstrować będą ponadto w wielkim basenie ratowanie tonących. Każde zwierzę będzie miało na szyi zawieszoną tabliczkę z napisem, wyjaśniającym, w jaki sposób osiągnie to dany refleks

stępcą prawnym rządu carskiego i że potrzebuje miliona na uzbrojenie przeciwbolszewickiego korpusu w Mandżurji.

oOo

COVAN DOYLE.

Dolina Trwogi.

Tak brzmiały w ogólnych zarysach zeznania głównego.

Zeznania pani Allen, zarządczyni, były powtórzeniem tego, co mówił jej towarzyszy. Pokój zarządczyni leży bliżej frontu budynku, niż jadalnia, gdzie pracował Ames. Właśnie miała się położyć już spać kiedy uwagę jej zwróciło gwałtowne drzwienie. Słuch ma nieszczególny. Być może dla tego nie słyszała wystrzału, gabinet był zresztą dość odległy.

Przypomniała sobie, że słyszała jakiś łoskot, który wzięła za trzasknięcie drzwiami. Było to jednak znacznie wcześniej — przynajmniej na pół godziny przed dzwoniem. Kiedy Mr. Ames pobiegł na front budynku błdy i wrzuszony, wypadł z gabinetu. Zatrzymała panią Douglas, która zstępowała ze schodów. Prosił ją, aby wróciła a ona odpowiada mu, ale słów jej nie mogła usłyszeć.

— Proszę panią zaprowadzić na górę! Proszę zostać przy niej! — rzekł do pani Allen.

Zaprowadziła ją zatem do sypialni i starała się uspokoić. Była bardzo wzburzoną, drżała cała, ale nie próbowała zejść na dół. Siedziała przy ogniu w sypialni w swoim szlafroku, z głową wspartą na rękach. Mrs. Allen została przy niej prawie przez całą noc. Co do reszty służby, wszyscy poszli

specjalnie zaalarmowani zostali tuż przed przybyciem policji. Spał w tym domu i nie mogli nic słyszeć.

Tyle zarządczyni która na pytania krzyżowe odpowiadała tylko narzekaniem i okrzyki zdziwienia.

Mr. Cecil Barker zjawiał się jako świadek po pani Allen. Co się tyczy szczegółów ubiegłej nocy, nie powiedział nic nowego ponad to, co już wpięć mówił policji. Osobiście był przekonany, że morderca uciekł przez okno. Według jego zapytywania, świadczyła o tem niezbita krawa plama. Zresztą, ponieważ most był podniesiony, ucieczka inną drogą była niemożliwością. Nie mógł wytłomaczyć, co stało się z mordercą i dlaczego nie zabrał swojego roweru, jeśli to był w istocie jego rower. Nie mógł utonąć w bagnistej fosie, która nigdzie nie miała ponad trzy stopy głębokości.

Urobił on sobie o morderstwie własną teorię. Douglas był człowiekiem zamkniętym w sobie i w życiu jego było kilka rozdziałów, o których nigdy nie mówił. Wyemigrował do Ameryki z Irlandji jeszcze jako młody chłopak. Powodziło mu się dobrze, a Barker spotkał się z nim po raz pierwszy w Kalifornji, gdzie razem szukali z powodzeniem złota w miejscowości zwanej Benito Canyon. Pracowali z chęcią do Anglii. Był w tym czasie wdowcem. Barker wyskakiem, kiedy nagle Douglas sprzedał udział i wyjechał począł później jego pieniądze i przybył do Londynu. Tu nawiązał znowu przyjacielskie stosunki. Douglas robił na nim wrażenie człowieka, któremu grozi jakieś niebezpieczeństwo, toteż uważał zawsze

magły jego wyjazd z Kalifornji i kupno domu w tak odległej okolicy w Anglii za związane z tem niebezpieczeństwem. Przypuszczał, że jakieś tajemnicze stowarzyszenie, jakaś groźna organizacja była na tropie Oouglasa i dybała na jego życie. Pewne słowa jego nasunęły mu tę myśl, chociaż nigdy nie mówił co to było za stowarzyszenie i w jaki sposób się mu naraził. Przypuszcza, że napis na kartce tektury ma jakiś związek z tem tajemnym stowarzyszeniem.

— Jak długo przebywał pan z Douglasem w Kalifornji? — zapytał inspektor Mac Donald.

— Ogółem lat pięć.

— Był wówczas, jak pan wspominał, wdowcem?

— Tak jest.

— Czy nie wie pan, skąd pochodziła jego pierwsza żona?

— Nie. Przypominam sobie, że mówił, iż była szwedką. Widziałem jej portret. Była to bardzo ładna kobieta. Umarła rok przetem, zanim go poznałem.

— Czy nie łączy pan przeszłości jego z jakąś częścią Ameryki?

— Słyszałem, jak mówił o Chicago. Znał dobrze to miasto i pracował tam. Słyszałem jak mówił o okręgach węglowych i żelaznych. Swojego czasu dużo podróżował.

— Czy zajmował się polityką? Czy to tajemne stowarzyszenie nie było stowarzyszeniem politycznym? (d. c. 2.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Przed nowym sezonem w przemyśle. Konjunktury na krajowym rynku wełny.

Łódź 15 września.

Łódzki przemysł wełniany zamyka w ciągu ostatnich dni swój „sezon ogórkowy“ swój przednowek. Już obecnie zaznacza się pewna poprawa w tym przemyśle, przynajmniej w Łodzi, w Bielsku bowiem przemysł wełniany pracuje w całej pełni.

Składy hurtowe towarów wełnianych są całkowicie wyprzedane. W ciągu miesięcy letnich przemysł poczynił minimalne zapasy, nie mogąc zgóry przewidzieć jaką będzie konjunktura w nadchodzącym sezonie. Napływające stale, już od pewnego czasu zamówienia, tak z kraju, jak i zagranicą, pozwalają mieć pewność, iż zapowiedzi dotychczasowe świetnej konjunktury tegorocznej zrealizują się całkowicie.

Na szczególną uwagę zasługuje wzrost produkcji w przemyśle wełnianym bielskim, który liczy nie tylko na poważne zamówienia krajowe, lecz również i na odbiorców zagranicznych, którzy chętniej bodaj reflektują na towary bielskie, aniżeli na łódzkie. Bielsk, wszedłszy raz na drogę konkurencji z przemysłem łódzkim, kroczy na niej nie bez powodzenia, a nie chcąc tracić już posiadanych, stale ulepszenia, sprowadzając nowe maszyny, rozszerzając warsztaty i zwiększając swą zdolność produkcyjną.

W związku z podwyżką cen surowca zwiększają nieco również i wyroby wełniane, jak dotąd głównie w hurcie. Nie pozostaje to, oczywiście, bez ujemnego wpływu na ceny w handlu detalicznym, jak dotąd jednak zwykła cen wełny jest nieznaczna i osiągnęła zaledwie wysokość kilku procent.

W handlu hurtowym wypłacalność — jak dotąd — pozostaje bez zarzutu. Niesumienne uiszczanie się ze zobowiązań w tej

gałęzi handlu czy przemysłu naogół nie ma miejsca, dlatego też warunki pokrycia są do godne, bowiem transakcje odbywają się głównie przy pokryciu weksłami. Terminy płatności, od lat zresztą obowiązujące w hurtowym handlu wełną, nie przekraczają 4 miesięcy.

Bielsk wyprzedził Łódź m. in. również i dlatego, że w czasie ostatnich długotrwałych strajków w Łodzi przejął część zamówień, oraz w następstwie powyższego otrzy-

mał znaczna ilość nowych. Nie przeszkadza to jednak, że Łódź, posiadając swoich stałych odbiorców, liczyć może — w obliczu nowego sezonu zimowego — na trwałą konjunkturę.

Łódzki przemysł wełniany, jak widać, można z powyższego, w żadnym wypadku w ciągu miesięcy zimowych nie zasilą szeregów bezrobotnych nowymi tymiż zastępami.

E. B.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa Za przesyłki pocztowe, telegramy i telefony.

Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za następujące przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne:

- 1) za przesyłki, zawierające przedmioty, wyłączone od przewozu pocztą;
- 2) za przesyłki, zawierające przedmioty warunkowo dozwolone do przewozu pocztą, jeżeli nadawca przemiliczy właściwą lub podał fałszywą zawartość przesyłki albo przy nadaniu wprowadził w błąd pocztę w inny sposób;
- 3) za przesyłki, doręczone przy zachowaniu postanowień ordynacji pocztowej;
- 4) za przesyłki, doręczone niewłaściwie wskutek mylnego adresu;
- 5) za listy wartościowe lub paczki z podaną wartością, których wartość została w celach oszukiwanych podana fałszywie w kwocie wyższej, aniżeli wartość rzeczywista;
- 6) za paczki, przyjęte do przewozu na odpowiedzialność nadawcy;
- 7) za paczki przyjęte oraz ubytek lub uszkodzenie ich zawartości spowodowane:
 - a) przez siłę wyższą,
 - b) wskutek niezastosowania się nadawcy względnie odbiorcy do postanowień, określających warunki nadania względnie odbioru;
 - c) wskutek naturalnej właściwości przesyłanego przedmiotu; jeżeli szkoda mogła powstać wskutek naturalnej właściwości przedmiotu albo niedostatecznego opakowania lub zamknięcia, zachodzi domniemanie, że szkoda powstała z tych właśnie przyczyn;
- 8) za pieniądze, włożone do przesyłek pocztowych, a nie deklarowane;
- 9) za utracony zysk i za pośrednie szkody wynikłe wskutek zaginięcia przesyłek, ubytku lub uszkodzenia ich zawartości i za wszelkie szkody, spowodowane opóźnieniem wysłania, przewozu doręczenia przesyłek pocztowych;
- 10) jeżeli przy wydaniu listu wartościowego lub paczki opakowanie i zamknięcie tych przesyłek na zewnątrz były mieniarzone, a waga zgodna z wagą przy nadaniu albo jeżeli odbiorca przyjął je bez zastrzeżeń.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za telegramy ogranicza się do zwrotu pobranej za telegram opłaty lub części opłaty przy zachowaniu norm, określonych w ordynacji telegraficznej.

Analogiczna zasada obowiązuje w odniesieniu do służby telefonicznej przy zachowaniu norm, określonych w ordynacji telefonicznej.

Prawo do odszkodowania przysługuje nadawcy przesyłki pocztowej. Prawo to przechodzi na odbiorcę w wypadku, gdy przesyłkę pocztową z uszkodzoną lub brakującą zawartością przyjmie i odbiorca danej przesyłki pokwituje z zastrzeżeniem żądania odszkodowania.

Za nadawcę przekazów pobraniowych lub zleceniowych uważa się nadawcę przesyłki, obciążonej pobraniem lub zleceniem.

Roszczenie o odszkodowanie za przesyłki pocztowe musi być wniesione na pocztę w okresie 6 miesięcy przez osobę, mającą prawo do odszkodowania, na druku pocztowym, używanym do reklamacji przesyłek, lub w osobnym piśmie. Okres 6 miesięcy, rozpoczyna się od dnia następnego po nadaniu przesyłki. Roszczenie gaśnie przez sam upływ powyższego okresu.

Terminy do zgłoszenia roszczenia o zwrot opłat telegraficznych i telefonicznych określa ordynacja telegraficzna i telefoniczna.

Prawo żądania zwrotu pieniędzy znalezionych w niedoręczalnych przesyłkach pocztowych, niedoręczalnych kwot przekazowych, tudzież wypłaty kwot, używanych za sprzedane przedmioty, zawarte w przesyłkach pocztowych, ulega przedawnieniu po upływie trzech lat, licząc od dnia następującego po dniu nadania przesyłki.

Sumy przedawnione przepadają na rzecz Skarbu Państwa.

Do załatwienia imieniem Skarbu Państwa roszczeń o odszkodowanie powołane są dyrekcje poczt i telegrafów.

Odszkodowanie wypłaca się uprawnionemu po stwierdzeniu odpowiedzialności Skarbu Państwa i ustaleniu wysokości odszkodowania.

O ile dyrekcja poczt i telegrafów nie uwzględni w całości lub tylko częściowo względni roszczenia o odszkodowanie, służyposzkodowanemu prawo dochodzenia roszczenia na drodze prawa — w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia odnośnej decyzji dyrekcji poczt i telegrafów.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej. Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 29 sierpnia 1919 r. w przedmiocie odpowiedzialności zarządu pocztowego za krajowe przesyłki pocztowe i telegramy, ustęp trzeci, czwarty i piąty art. 17 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o pocztach, telegrafach i telefonach oraz wszelkie inne przepisy sprzeczne z niniejszym rozporządzeniem.

Światowa produkcja surowców Według danych odcnego instytutu w St. Zjednoczonych.

Instytut do badania konjunktur gospodarczych w Ameryce przeprowadził statystykę zmian, jakie zaszły w produkcji i cenach najważniejszych surowców, począwszy od roku 1913-go. Badania obejmują węgiel, nafta, żelazo, miedź, ołów, cynk, aluminium, kauczuk, wełnę; bawełnę; oraz artykułów spożywczych, jako to: żyto, pszenicę, owoce, jęczmień, ryż i kartofle.

W wyniku tych badań, okazało się tylko o 3 do 4 proc. ceny natomiast spadły o 15 proc.

W porównaniu z rokiem 1913-ym wartość produkcji artykułów spożywczych zmniejszyła się o 25

proc. natomiast surowców przemysłowych wzrosła o 3 proc.

Produkcja żyta jest o 21 proc. niższa od średniej produkcji lat 1904 — 1913. Produkcja kartofli osiągnęła cyfrę przedwojenną, ale wartość ich dochodzi do trzech czwartych wartości z roku 1913-go.

Udział Ameryki w produkcji światowej wzrósł znacznie, natomiast Europy zmniejszył się. W roku 1913-ym udział tej ostatniej wynosił 50 proc. światowej produkcji, pierwszej zaś 37 proc. Data Ameryka dostarcza 45 proc., a Europa 41 proc.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

NOTOWANIA Z DNIA 15 WRZEŚNIA 1927 ROKU.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjednoczonych 80,00
 Mandż 358,47
 Londyn 43,50 i pół
 Nowy Jork 8,93
 Paryż 35,00
 Praga 26,51
 Szwajcaria 172,52
 Włochy 48,70
 Wiedeń 126,00

Zapotrzebowanie dewiz większe niż wczoraj pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach oczagieldowych 8,92.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. konwersyjna 62,00; 6% poz. dolarowa 84,00; 10% poz. kolejowa 102,50; 8% LŻ państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 5% dolar premjowa 59,00; 5% konver. kolejowa 58,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 138,00; Elektr. Dabr. 73,25; Sisa i Swiatła 110,00; Czesk 1,03; warsz. Tow. obr. cukru 4,90; Wysoka 130,00; Nobel 48,00; Węgiel 94,00; Fitzner 8,25; Modrzejów 8,05; Lilpop 29,50; Ostrowiec 97,00; Perowczy 52,00; Pocisk 1,95; Rudzki 58,00; Starachowice 64,25; Zawiercie 35,75; Żyrardów 17,50; Borkowski 3,35; Haberbusch 155,00.

premijowa dolarowa i 6 proc. dolarowa z r. 1919 — Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc. 1920. Akcje przeważnie mocniej.

KRONIKA

KALENDARZYK

PIĄTEK, 16 września — Euzebi.

TEATRY.

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.
Teatr Popularny „Królewski Jedynak”.

WIDOWISKA.

Casino „Królowa półświatka”.
Splendid „Romans uwodzicielki”.
Luna „Miłość”.
Teatr Rewji „Miraz” IV-ty program.
Cofso: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.
Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.
Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”.
Dom Ludowy „Nie kłam”.
Odeon: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.
Miejski Kin. Oświatowy: „Nędznicy”.

Wiadomości bieżące.

Z Referatu Wyborczego

W dniu 14 b. m., jako w dziesiątym dniu od daty rozpisania wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi, nastąpiło — zgodnie z regulaminem wyborczym — przekazanie listy wyborczej Głównej Komisji Wyborczej.

Lista złożona jest ze 199 poszczególnych spisów, stosownie do przyjętego pojęcia miasta na poszczególne obwody.

Na listę zapisanych jest 313.482 wyborców.

Z sekcji do walki z jaglicą

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność Sekcji do walki z jaglicą w czasie od 15-go sierpnia r. b. do 1 września r. b. przedstawiała się następująco:

Do Sekcji zgłosiło się do zbadania 145 osób, w tem 85 chrześcijan i 62 żydów. Zarejestrowano zachorowań nowych — 18 starych zachorowań — 14. Dokonano aparatunków — 125.

Odznaczenie łodzianki

P. Irena Augustyniakowa, b. kierowniczka sekcji kult.—oświatowej Magistratu m. Łodzi otrzymała od Marszałka J. Piłsudskiego krzyż legjonowy za pracę kulturalno—oświatową w szpitalach wojskowych w okresie najazdu bolszewickiego. (e)

Otwarcie szkoły drogistów.

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Drogistów woj. łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 69 odbyło się uroczyste otwarcie koedukacyjnej szkoły dla drogistów.

Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz szkolnych, miejskich i licznie zebrani członkowie Związku Właścicieli Składów Aptecznych.

Na otwarciu zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia, przyczem należy zaznaczyć, iż jest to pierwsza szkoła takiego typu w Polsce.

Kanal zanaję na akord

Wydział Robót Kanalizacyjnych, robotnikom, zatrudnionym na odcinku przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy 6-go Sierpnia a Przejazd płaci za pracę akordowa. by roboty na tak ruchliwym odcinku ulicy były w szybszym tempie wykonane.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wskazania wyborcze.

1. Dnia 9 października odbędą się wybory do Rady Miejskiej i każdy uprawniony do głosowania winien oddać swój głos.

2. Każdy obywatel m. Łodzi, bez różnicy płci, posiadający obywatelstwo polskie ukończonych lat 21, zamieszkały w mieście przynajmniej od 6-ciu miesięcy, jest uprawniony do głosowania.

3. Miasto Łódź podzielonem zostało na 199 obwodów wyborczych.

4. Każdy wyborca, bez względu na płeć, w dniach 16, 17, 18, 19, 20 i 21 września, sprawdzić winien w swojej komisji obwodowej, czy nazwisko jego własne, krewnych lub znajomych umieszczone jest na li-

ście wyborców i czy nie zostało przekreślone.

5. W razie nie umieszczenia lub przekreślenia nazwiska własnego lub kogokolwiek z krewnych czy znajomych, należy natychmiast reklamować w swojej komisji obwodowej o sprostowanie błędu aby nie stracić prawa głosu.

6. Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców.

Wszelkich wiadomości w sprawie wyborów udziela, oraz wszelkie reklamacje przyjmuje Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, biuro czynne codziennie od godz. 10 do 1 i od 17 do 20, tel. 1—23.—

Zycie przedwyborcze.

Dnia 14 bm. przy współudziale delegatów licznych zrzeszeń odbyło się posiedzenie Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego.

Przed i po posiedzeniu obradowały poszczególne sekcje.

Tu i tam tak obrad bardzo poważny, jak tego wymaga obecna chwila.

Dziś w piątek 16 bm. o godz. 18, w lokalu Komitetu odbędzie się posiedzenie sekcji prasowej i organizacyjnej.

Jak się odbywa głosowanie

Procedura oddania głosu przez wyborcę

Głosowanie odbędzie się w dniu 9 października r. b. i trwać będzie od godz. 9 do godz. 21.

Głosowanie odbywa się w sposób następujący: wyborca wszedłszy do swego lokalu wyborczego, podchodzi do stołu, przy którym urzęduje Obwodowa Komisja Wyborcza i wymienia swoje imię i nazwisko. Po sprawdzeniu czy imię i nazwisko jego znajduje się na liście wyborców i po stwierdzeniu tożsamości jego osoby, wyborca otrzymuje kopertę do głosowania ostenpiowaną pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej, wkłada do niej kartę i wręcza ją

przewodniczącemu Komisji, który w jego obecności wrzuca ją do urny wyborczej.

Z uderzeniem godz. 21-ej przewodniczący danej Obwodowej Komisji Wyborczej nakazuje zamknięcie lokalu wyborczego i od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy jeszcze przed uderzeniem g. 21-ej znajdowali się w lokalu wyborczym.

Główna Komisja Wyborcza do Rady Miejskiej w Łodzi urzęduje codziennie w godz. od 18-ej do 20-ej. Obwodowe Komisje Wyborcze będą czynne od dn. 16-go września r. b. od godz. 16 do 22 włącznie.

Burzliwe zebranie Zw. Podof. Rezerwy

Nie chcą iść na pasku „Sanacji moralnej”.

W dniu wczorajszym wieczorem przy ul. Piotrkowskiej 82 w sali drobnych kupców odbyło się ogólne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, gdzie omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej.

Na zebraniu przedstawiciel Komitetu Wyborczego byłych wojskowych inwalidów wojennych — Franciszek Pawlak zapoznał zebranych z programem, z jakim występuje wspomniany komitet do wyborów samorządowych proponując Związkowi Podoficerów, by również zgłosili swój akces do tego Komitetu.

W sprawie powyższej wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos po szczególności członkowie, przyczem niektórym z nich na czele z niektórymi członkami zarzą-

du związku byli za przystąpieniem do bloku Pracowniczo—Robotniczego Zjednoczonych Organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej tj. do obozu majowego, zaś drudzy byli za przystąpieniem do Komitetu Wyborczego Inwalidów Wojennych.

Po burzliwej dyskusji poddano wniosek głosowaniu.

W rezultacie okazało się, iż większość zebranych była za przystąpieniem do Komitetu Wyborczego Inwalidów Wojennych, zaś przeciwnicy oświadczyli, iż nie poddadzą się pod zapadłą uchwałę, wobec czego żądają wolnej ręki w czasie wyborów.

Następnie wybrano kilku członków do Komitetu Wyborczego Byłych Wojskowych Inwalidów Wojennych. (u)

Kronika policyjna.

Pożar w fabryce.

W dniu wczorajszym w fabryce towarzystwa spółki akcyjnej przemysłu bawelnianego B. Freidenberga przy ul. Kilińskiego 210 z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień w suszarni. Wobec tego, że robotnicy nie mogli go ugasić własnymi siłami, zawezwano IV oddział straży ogniowej, który przybył w chwili, gdy ogień zaczął się już rozszerzać. Po godzinnej akcji pożar został zlikwidowany. Straty wynoszą około 2000 złotych. (r)

Naiwnych nie sieją

Moszek Aksman, mieszkaniec Poddębic chciał zrobić swej żonie prezent, wobec czego przybył do Łodzi i udał się na Starówkę, by nabyć tam pierścionek. Przygodni jacyś „jubilerzy“ zaprowadzili prowincjonalną na Plac Bałucki gdzie nabył za 150 zł. pierścionek.

Jak się potem okazało pierścionek przedstawiał wartość 2 - 3 złotych. Poszkodowany zameldował o powyższym policji. (u)

oOo

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Zw. Of. Rezerwy

Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej postanowił ze względu na polityczny charakter związku nie przyłączać się do żadnego z ugrupowań prowadzonej obecnie kampanii przedwyborczej, lecz pozostawić swobodę głosu swym członkom.

Dnia 16 października br. odbędzie się w lokalu własnym doroczne Walne Zebranie na którym dokonane zostaną wybory Zarządu.

W środę dnia 17 października br. odbędzie się kolejne ogólne miesięczne zebranie o godz. 19-ej w lokalu własnym.

Z T-wa „Rozwój“.

We wtorek w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego 74 odbyło się zebranie dla członków i sympatyków Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce. Na zebraniu zostały wygłoszone referaty p. Ireny Feistowej, członkini Zarządu Głównego w Warszawie. „Do czego dążą Żydzi w Polsce“ i ks. dr. Roszkowskiego „Samopomoc“ jako czynnik państwowy twórczy i znaczenie Rady Miejskiej m. Łodzi. Sala była przepełniona publicznością, mówców obdarzano oklaskami.

Podobne referaty zostaną wygłoszone w przyszły wtorek dnia 20 bm. na które zaprasza zarząd.

oOo

Skrzynka do listów.

PPS. „dostała za uszy“

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie przez umieszczenie w swym najpoczytniejszym piśmie, co następuje:

„W dniu 14 września rb. ukazała się wzmianka w „Republice“ za nr. 252 o rzekomem rozbiściu wiecu chaddeckiego w dniu 12 bm. w sali „Domu Ludowego“ przy ul. Przejazd 34. Oświadczam, iż nie prawdą jest, że ktokolwiek z uczestników wiecu leż lub ciężiej został poturbowany, jak również nie prawdą jest jakoby wiec Ch. D. został przez naleciałości innych ugrupowań przerwany.

Natomiast prawdą jest, iż na wspomnianym wiecu przybyła bojówka pepesowska z kijami i pałkami upita do utraty przytomności na czele z radnym tej samej rasy, rycząc, jak zwierzęta próbowała bić i teroryzować spokojnych uczestników wiecu. Ja co zareagowałem kilku zrównoważonych mężczyzn wyprowadzając obłąkanych alkoholików za uszy na ulicę. W takim to stopniu rozwinęła się kultura pepesowska. Po oczyszczeniu sali z wyżej wspomnianych elementów wiec w dalszym ciągu w spokoju kontynuowano.

Dziękując zgóry Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego, kreślę się

z szacunkiem i poważaniem

SEKRETARZ RADY OKRĘG

CH. Z. Z. w ŁODZI

Stanisław Mruk

Łódź, dnia 14 września 1927 r.

oOo

W sprawie podatku majątkowego

Nowe zarządzenie Ministerstwa Skarbu.

Izba Skarbowa otrzymała nowe zarządzenie w sprawie podatku majątkowego. W myśl dotychczasowych rozporządzeń ministerstwa skarbu, płatnicy podatku majątkowego do 4 stopnia włącznie skali podatkowej winni byli uiszczyć połowę ostatecznie wymierzzonego podatku majątkowego.

Ponieważ ustawowy termin płatności całego podatku upłynął z końcem 1926 r. projekt zaś noweli do ustawy o podatku majątkowym nie przewiduje zmniejszenia podatku, przypadającego od powyższych płatników—minist. skarbu zarządza obecnie pobór od nich drugiej połowy podatku majątkowego w dwóch równych częściach, płatnych pierwsza do dnia 15 listopada 1927 r. — druga do dnia 15 stycznia 1928 r.

Dla pozostałych płatników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej we wszystkich grupach kontyngentowych wyznacza się no-

wą ratę w wysokości 0,8 proc. od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Ta rata będzie płatną w dwóch równych częściach w następujących terminach: pierwsza do dnia 15 listopada 1927 r. druga do dnia 15 stycznia 1928 r. W przypadkach sprostowania wartości majątku wskutek odwołań, lub przez minist. skarbu w drodze nadzoru, będzie za podstawę obliczenia nowej raty przyjęta sprostowana wartość majątku. O wysokości kwot, płatnych na podstawie niniejszego zarządzenia, będą płatnicy zawiadomieni pisemnie przed 1 października 1927 roku.

Płatnikom, którzy uiszcili więcej, niż dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty załczy się na pokrycie nowych należności, przypadających w myśl obecnego zarządzenia. (bip)

oOo

O radę miejską w Radomsku.

Interwencja PPS, w Województwie w sprawie wyborów w Radomsku — Dlaczego prawica nie robi w tej kwestji

W dniu wczorajszym zgłosiła się do naczelnika wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego delegacja w osobach pp. Rapałskiego, Kowalskiego i Danielewicza w sprawie wyborów do Rady Miejskiej w Nowo-Radomsku.

Przy wyborach tych PPS., która w dotychczasowej Radzie miała tylko 3 radnych uzyskała przy pomocy nieznanymi nam bliżej machinacji wyborczych 8 mandatów na ogólną liczbę 24 wywołało to oczywiście protest ugrupowań prawicowych, które zażądały unieważnienia wyborów i złożyły w tej kwestji odpowiednio umotywowany memoriał do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Wobec tego, iż Województwo odrzuciło to słuszne żądanie Nowo-Radomska 12 rad-

nych z prawicy złożyło swe mandaty skutkiem czego Rada m. Radomska została zdekompletowana.

Przeciwko temu wystąpili ostro radni P.P.S., którzy zaprojektowali zarządzenie wyborów uzupełniających, w myśl § 15 dekretu o wyborach do rad miejskich.

Pan naczelnik Wydz. Samorządowego w Województwie Zakrzewski przyznał, iż sprawa, z którą zwróciła się do niego delegacja posiada znaczenie pierwszorzędne wobec czego Województwo poważnie się nad nią zastanowi i skomunikuje się nawet z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Decyzja Województwa co do wyborów w Nowo-Radomsku zapadnie w przyszłym tygodniu. (r)

oOo

Nowa fala rozporządzeń.

Wrazie nieobecności dozorczy i gwałtownej potrzeby, w najbliższym komisariacie.

W bieżącym tygodniu komenda Policji Państwowej na m. Łódź wydała cały szereg zarządzeń sanitarnych odnośnie do posesji prywatnych.

Między innymi wydano zarządzenie, aby ogólne ubikacje na podwórkach były zamknięte na klucz, który przechowywany być musi u dozorczy. Dozorca na żądanie kogokolwiek bądź musi ogólną ubikację otworzyć, nie żądając wzamian żadnego wynagrodzenia.

Śmietniki znajdujące się w podwórkach muszą być opatrzone przykrywkami lub drzwiczkami, które muszą również być zamykane.

Niedopuszczalnym jest, aby miejsca wokół ogólnych ubikacji, lub śmietników były zanieczyszczone.

Kłatki schodowe zamiatane być muszą każdego dnia, myte zaś najmniej raz tygodniowo.

Pozatem wszystkie wyliczone miejsca z nastaniem zmroku muszą być oświetlone. Uchybienia jak również i niestosowanie się do powyższych zarządzeń będzie karane natychmiastowymi mandatami karnymi, które nakładane będą przez specjalnych w tym celu ustanowionych funkcjonariuszy policyjnych. Oprócz dozorców karani również będą lokatorzy, którzy nie będą stosowali się do przepisów sanitarnych i miejsca wspomniane powyżej zanieczyszczać będą.

W związku z tem w dniu wczorajszym policja nałożyła cały szereg kar na dozorców i lokatorów, którzy do przepisów tych jeszcze nie zastosowali się. (r)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„W rajskim ogrodzie” po cenach najniższych. Na dzisiejszym pierwszym w sezonie przedstawieniu popularnym wznowiona będzie wesoła, barwna komedia wiedeńska w 4-ach aktach „W rajskim ogrodzie” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli śpiewaczki kabaretowej. W innych rolach partie: Dunajewska, Puchniewska, Rodowiczowa, Jakułowska, Niedziałkowska. Tatarskiwieczówna oraz pp. Damięcki, Fabisiak, Kliszewski, Tadeusz Krotke (główna rola męska) Krzemieński, Mroziński Szacki, Szuler, K. Tatarskiwiecz Winawar, Ziemiński. Reżyser: W. Ziemiński.

WYSTĘPY J. OSTERWY.

Znakomity wykonawca tytułowej roli w prześladanym wystawionym dramacie Calderona — Słowackiego „Księża Niezłomny” Juliusz Osterwa wystąpi na scenie Teatru Miejskiego w tej roli jutro i w niedzielę (dwukrotnie), oraz trzy razy jeszcze w przyszłym tygodniu: wtorek, środa i czwartek.

Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego sprzedaje dziś bilety na jutrzejsze i niedzielne przedstawienia „Księża Niezłomny”. Ceny od 75 groszy do 7 zł.

Na niedzielne popołudniowe (dla zrzeszeń robotniczych) przedstawienie „Księża” — Bilety w Związku.

TEATR POPULARNY.

W nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem trzy przedstawienia „Królewskiego Jedynaka” znakomitej sztuki Lucjana Rydla ze stylowego repertuaru historycznego. Dyrekcja Teatru, ażeby zaznajomić bywalców teatru z górnymi dzielnicami naszego miasta ze wspaniałym dziełem Rydla przyspieszyła jego wystawę w teatrze przy ul. Piotrkowskiej 295. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj w Piątek ostatnie przedstawienie „Królewskiego Jedynaka” znakomitej sztuki historycznej Lucjana Rydla w 4 aktach.

Obsada ról premierowa. Jest to nieodwołalnie na scenie przy ul. Ogrodowej 18 ostatnie przedstawienie „Jedynaka”.

Jutro w sobotę doskonała komedia w 3 aktach Buszkowskiego „Mąż z grzeczności” z Romanem Urbanem w roli tytułowej. Wszechstronne wartości komedjowe zapewniają głowi z grzeczności” powodzenie na długi szereg wieczorów. Ceny miejsc zwykłe. Jutro w sobotę popołudniu przedstawienie po cenach najniższych. Kasa Teatru czynna jest od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

2. Konserwatorium muz. H. Kiełskiej.

• Lekcje w klasach fortepianowych, skrzypcowych, wiolonczelowych, i śpiewu solowego rozpoczną się dnia 15 września. Zapisy przyjmuje Kancelaria. Traugutta 9 codziennie od 10 do 15.

Teatr Miejski.

Księża Niezłomny.

(Tragedja w 3-ach aktach Calderona-Słowackiego.)

Czasem nam się wydaje, że wieczność schwyta nas w palce, a to tymczasem my przesuujemy się bezszelestnie przez palce Wieczności. Wielki błęd — a lata przekwitają bez śladu, jak irysy na prostych szypułkach. Wszystko, wszystko to sen, złudzenie — a tylko jedyną niewątpliwością, jedyną prawdą realną jest Bóg.

Ten ci jest światopogląd największego dramata tręga katolickiego don Pedro Calderona de la Barca — a istotą wszechrzeczy. Zaś żarliwością tej wiary gotkiej tętni zgoła nie podskórnym rytmem cała idea „Księża Niezłomny” — z jednej strony o prawach ramiona Krzyża — z drugiej o nieskazalności w swym honorze szpada rycerska.

Możliwe, że dzisiaj razić może fanatyzm i niecierpliwość Calderona eks-żołnierza i duchownego, który w swych religijnych dramatach wysyła z lekceważeniem sercem kacerzy na ogniste story. Ale jest jeden czynnik, który go zawsze usprawiedliwi: ogrom tak przemożnej wiary, na jaką w naszych czasach nie zdobył się żaden z pisarzy.

Prawda. W ostatnich latach stał się modny powrót do religijności, do mistycyzmu czy zgoła tylko filozofii okultystycznej. Po różnych drogach i zaułkach czyhają i polują snoby i blagierzy. Ci na Boga ale wiem, że nie znajdują go nigdzie. Bowiem Boga można znaleźć tylko — we własnym sercu. Calderon znalazł w nim Jezusa Chrystusa.

Pierwszy chleb.

Po strajku piekarzy.

Wobec likwidacji strajku piekarzy podjęta została w nocy praca we wszystkich piekarniach, gdzie przystąpiono do normalnego wypieku chleba i bułek. Świeże pieczywo otrzymała ludność nie rano, lecz dopiero w południe z uwagi na konieczność przeprowadzenia pewnych przygotowań technicznych w piekarniach. Nieco wcześniej zaopatrzyła się w chleb świeży ludność na kre-

sach miasta, najpóźniej zaś świeże pieczywo otrzymało śródmieście. Jednocześnie w dniu wczorajszym piekarze przesłali do urzędu wojewódzkiego obszernie umotywowaną prośbę w sprawie komisji dla ustalenia cen pieczywa, które nie mogą być według opinii piekarzy utrzymane na dotychczasowym poziomie. (E)

Międzynarodowa linja telefoniczna

Przechodzić będzie przez Łódź

W najbliższym czasie rozpoczną się prace przygotowawcze i badania techniczne w związku z planowanym przez Min. Poczty i Telegrafów zaprowadzeniem bezpośredniej komunikacji telefonicznej pomiędzy Warszawą a Rumunją. Prace te prowadzone będą przez specjalną komisję w Łodzi, gdyż przez Łódź przechodzić będzie wspomniana

linja telefoniczna, jako przez jeden z głównych jej punktów. Badania te obejmują jednocześnie plany budowy wielkiego kabla międzymiastowego, który dałby Łodzi najdogodniejsze bezpośrednie połączenia telefoniczne z ważniejszymi ośrodkami gospodarczymi kraju, jak np. ze Lwowem, Zagłębiem, Górnym Śląskiem i t. d. (E)

Pod znakiem poważnej podwyżki cen

ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH UPLÝWA M. WRZESIEN

Pierwsza połowa września, a zwłaszcza drugi tydzień tego miesiąca, zaznaczyła się poważnym wzrostem cen na łódzku rynku artykułów pierwszej potrzeby. Przede wszystkim objęła ona artykuły nabiałowe, które podrożały bardzo znacznie (masło, jajka). Kilkoprocentowa zwyżka cen dotknęła również warzywa, które pomimo obfitości i dowozu posiadają tendencję zwyżkową. Wreszcie mięso i wyroby masarskie oraz tłuszcze wykazały pewną, choć mniejszą już zwyżkę. Poważne obawy nasuwa sprawa cen pieczywa, zwłaszcza z uwagi na obecny strajk piekarzy. Stabilizacja cen objęła ar-

tykuły kolonjalne oraz cukier. Pierwsza połowa września zaznaczyła się więc ogólnie wzrostem kosztów utrzymania w porównaniu z poprzednim okresem, co procentowo wyraża się liczbą —1,5 proc. (E)

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj w nocy dnia 16 września dyżuruja następujące apteki.

M. Lipiec (Piotrkowska 193) E. Miller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 15) K. Gaertner (Cegielniana 64) H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37) S. Jankielewicz (Stary—Rynek 9). (r)

stusa. Niech będzie błogosławiony. Ale i błogosławionym byby, gdyby na dnie swojej wiary odkrył Allaha czy Brahme. Bo przecież w religii nie jest najważniejsze: w kogo się wierzy — ale: jak się wierzy. A to potrafił cudownie don Pedro Calderon Barca.

Utarło się powiedzenie, że w świetnym tłumaczeniu „Księża Niezłomny” przez Słowackiego — przy podkreśleniu całej indywidualności polskiego wieszca głównie potężny wpływ Towiańskiego. Ja osobiście (zaznaczając że w „Księżu Niezłomnym” Słowackiego widzę dziewięćdziesiąt procent Calderona) sprawę „wpływu” Towiańskiego interpretuję inaczej. Nie dzięki przesłankom mistycyzmem Towiańskiego przerabiał Słowacki tak a nie inaczej „Księża” ale tylko: w momencie, kiedy poeta uporządkował swój stosunek do wiary do czego przyczynił się i Towiański, dojrzał on Calderona. Kosztem Byrcna zwraca się ku niemu, zapali się — zrozumie — i przedudownie tłumaczy tragedję o inancie portugalskim, który dostawczy się do niewoli maurytańskiej, woli w niej umrzeć niezłomnie, jak na prawego rycerza chrześcijańskiego przystało. niż włożyć swą okupić wydatkiem katolickiej Ceuty w ręce niewiernych.

Potężny trud reżysera Szpekiewicza, jego daleko idąca inwencja starczyły fundament, na którym śmiało mogli stawiać aktorzy głowy swych wysiłków. A przedewszystkiem w roli tytułowej grał Juliusz Osterwa.

Są dramaty, w których aktor musi ratować autora. Wprowadźcie nazwiska Calderona i Słowackiego są dla nas prawie święte — ale pozwólcie sobie powiedzieć, że jeżeli w którejś pierś uderzyło one gdań w teatrze mocniej serce — jest to zasługa nie tylko autora tragedji i jej tłumacza, ale i również

głównego odtwórcy. Niech to starczy wielkiemu polskiemu artyście, sercy zasłużonemu dyrektorowi „Reduty” za dym wszelkich komplementów — których chyba nie braknie.

Ostatni premiera była równocześnie rewją talentów nowych członków naszego zespołu teatralnego. Z wyjątkiem Janowskiego (doskonały król Fezu) Szackiego (pełen wyrazu niewolnik) same nowe sily. Więc przede wszystkim Kwiatkowski prezentuje rządkie rozmach w swej roli Mueja. Wielka swoboda ruchów, wielka wyrazistość, rutyna sceniczna, łatwo przewidywać w nim czołowego aktora naszej sceny. W ręcz kipa: ter: peramenton, śmiałością i energią — świetnie a temtem przewodząc przez swe kwe: stje J. I. tika: Lisowski. Jego król Alfons posiada dużo wyrazu i śmiało podkreślone kontury. Zato mniej mocy przykonwujcej miał Damięcki. Był błędny — przede wszystkim przy Osterwie. Przepięknie wyglądała Grywińska (Feniksana) prawdziwie dekoracyjna artystka. Ale jej technika głosowa nie była zupełnie w idealnej harmonii z zewnętrznym wyglądem, co przypadało w udziale Lubeńskiej (młoda i pełna wdzięku Zara).

Brodniewicz, Kijawski i reszta zespołu stanęła na wysokości swych zadań.

To, że aktorzy nas powoli zapominają mówić wierszem jest rzeczą tak bardzo znaną, że nie potrzebuje o tem przypominać. A przede wszystkim dzisiaj, gdy reasumując ich wysiłki doszedłem do najnieubniejszej dla nich konkluzji.

Konstanty Mackiewicz dał dekoracje pełne stylu i skrzyśte w kolorze a śmiało w linii i perspektywie.

Sensacyjny proces firm niemieckich

O waloryzację weksli przedwojennych

Niemiecka spółka w Berlinie F. O. Gaulke et Co wystąpiła przeciwko firmie łódzkiej Bracia Busse, domagając się zapłażenia 3,075 zł. wraz z odsetkami i kosztami z weksla. Weksel ten wystawiony został 30 marca 1914 roku, płatny w sierpniu tegoż roku i akceptowany przez poważną firmę. Opiewał on wówczas na 2,564 marki, niemieckie, co stanowiło wówczas równowartość 123 funtów st. czyli obecnie zł. 3.075. Sprawa ta niezmiernie charakterystyczna dla łódzkich stosunków pieniężnych po wojnie znalazła się przed sądem okręgowym w Łodzi, który zasądził tylko 10 proc., opierając się na odnośnym rozporządzeniu waloryzacyjnym.

Wówczas firma niemiecka zwróciła się do sądu apelacyjnego, który sprawę tę rozstrzygnął inaczej. Poza sporem jest, że weksel opiewa na walutę obcą, jako wystawiony w markach niem. i płatny w Berlinie w banku dla handlu i przemysłu, to też nie może być do niego stosowane rozporządzenie waloryzacyjne z 14 maja 24 r. Nie może być również brana pod uwagę okoliczność, iż obecna marka niemiecka nie odpowiada co do swej wartości przedwojennej marce, ponieważ przy zobowiązaniu w obcej walucie strony ponoszą ryzyko spadku lub wzrostu waluty. Należy przeto zasądzić

2,564 marki niemieckie, gdyż marka nie przestała być w Niemczech środkiem płatniczym. Nie można zasądzić równowartości funtów ang., bo akceptant bierze na siebie obowiązek wypłacenia tylko jego waluty, t. j. marek niem. Z tych względów sąd

P R A W O I S A D.

Smutny koniec krajowej wytwórni.

Dziesięć złotych za falsyfikat 20-złotowy. Niebezpieczni handlarze

W dniu 2 marca 1927 r. do posterunkowego przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Konstancynowskiej zbliżył się niejaki Jan Sniadecki właściciel sklepu kolonialnego i oświadczył że znajdujący się obok zbiegu tychże ulic dwaj mężczyźni na wozie kolportują falszywe banknoty 20-złotowe. Wobec takiego zameldowania posterunkowy zbliżył się do wskazanych przez Sniadeckiego mężczyzn i aresztując ich poprowadził wraz z wozem w kierunku IV komisariatu. Po drodze jednak jeden z mężczyzn nagle rzucił się do ucieczki, lecz zatrzymany przez przechodniów siłą odprowadzony został do komisariatu. Tutaj okazało się że mężczyzna, który usiłował zbiec nazywa się Stefan Sarecki, drugi zaś aresztowany okazał się Bolesławem Sareckim, ojcem Stefana.

W czasie osobistej rewizji przeprowadzonej u Stefana Sareckiego, znaleziono 16 falsyfikatów 20-złotowych, oraz rewolwer z 12-ma nabojami. Podczas rewizji osobistej zaś u Bolesława Sareckiego znaleziono 2 banknoty 20-złotowe.

Rewizja na wozie ujawniła większą ilość tego samego rodzaju banknotów. W toku pierwiastkowego śledztwa Stefan Sarecki zeznał, że wszystkie 20-złotowe falsyfikaty nabył od niejakiego Józefa Gębicza, płacąc po 10 złotych za każdy falszywy banknot 20-złotowy, oraz że w puszczeniu w obieg tych falsyfikatów dopomagał mu ojciec jego — Bolesław Sarecki.

Wobec tych zeznań aresztowany został również Józef Gębicz, który jednak do winy się nie przyznał.

dopuszczył zasądzenie zł. 3,075 z różnicą kursu w dniu uiszczenia.

Na podstawie tego wyroku cały szereg firm niemieckich wystąpił do sądu okręgowego przeciwko firmom łódzkim z żądaniem z tytułu przedwojennych weksli. Rozprawy te odbędą się w najbliższym czasie, a z uwagi na ich zasadnicze znaczenie wywołały w sferach przemysłowo-kupieckich Łodzi wielkie zainteresowanie. (E)

W toku zaś dochodzenia stwierdzono że Sareccy od dłuższego czasu puszczały w obieg falszywe 20-złotówki.

Wszyscy trzej przekazani zostali władzom sądowym. Na rozprawie sądowej w dniu wczorajszym do winy się nie przyznali twierdząc, że falszywe 20-złotówki puszczały w obieg, nie wiedząc o tem, że są falszywe. Świadkowie swoimi zeznaniami przedstawili sądowi stan faktyczny sprawy. Po przemowie adwokata Kobylńskiego i Strobmajera, oraz prokuratora Fajta, sąd udał się na naradę.

Po czterogodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Stefan Sarecki skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia Bolesław Sarecki na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Józefa Gębicza sąd z braku dowodów jego winy uniewinnił. Skazanych pod silną eskortą policyjną odstawiono do więzienia karnego przy ulicy Kopernika. (r)

25-lecie szpitala „Kochanówka”

Z okazji 25-lecia istnienia szpitala odbędzie się dn. 17 września o godz. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo w Kaplicy Szpitalnej, na które tą drogą rodziny chorych zaprasza Dyrekcja Szpitala.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK, 16 B. M.

Godz. 12,00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT.; Godz. 15,00 — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; Godzina 16,45 — Komunikat harcerski; Godz. 17,00 — Audycja dla dzieci; Godz. 18,00 — Koncert popołudniowy; Godz. 19,00 — Komunikaty PAT. Godzina 19,15 — Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Ławski; Godzina 19,35 — Odczyt pt. „O przepisach gry w piłkę nożną” wygłosi p. A. Posner; Godzina 20,00 — Komunikat rolniczy; Godzina 20,30 — Koncert wieczorny, symfoniczny, poświęcony utworom Beethovena; Godzina 22,00 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty PAT., nadprogram.

oOo

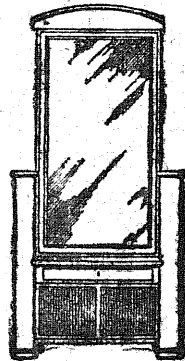
Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.
filja Piotrkowska 255.

poleca trema, toalety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rewerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram,



PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 5. ■

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁAD KAMIENIARSKIE:

A Kl. Brzecz. 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawelek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wąrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

J. Deficzeński, Piotrkowska 6.

Blesiński, Wilcza 10.

Stow „Siła” Narutowicza 52.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Folkiewicz, Zamenhofa 21.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazarna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Osk. Pietsch i S-ka, Wólczańska 109.

Józ. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Surwalscy, Golca 9.

PRACOWNIE OBUWIA:

Wąlkowiak, Napiórkowskiego 105.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNA:

Brzezińska 5, filje: Pomorska 22 i Wschodnia 36

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 20.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie filtra biologicznego na posesji szkoły powszechnej przy ul. Podmiejskiej z własnych przedsięwziętych materiałów i robocizna z wyjątkiem cegły, którą Magistrat będzie potracać z rachunków, licząc po 70 złotych za tysiąc sztuk.

Oferty należy składać w Magistracie, pl. Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 52 do dnia 21 września 1927 roku do godziny 12-ej, gdzie przejrzeć można kosztorys, projekt i warunki przetargu.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru zśród wniesionych ofert, względnie nie przyjęcia żadnej.

Łódź, dnia 15 września 1927 roku.

Upożebne ogłoszenia

Rutynowany naczyciel muzyki (skrzypce forteczne) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5, 5084-14

Sprzedaż.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze płaszcze i swetry Rubaszkin Kilńskiego 44. -8

Do sprzedania ma tel w dobrym stanie Braterska 11

Na wypłatę. Jedwabne welniane towary Leon Rubaszkin Kilńskiego 44. -8

Na wypłatę Białe płótno francuski kolor, chustki Leon Rubaszkin, Kilńskiego 44. -8

Na wypłatę. Damskie, męskie i dziecięce. peńcacho, skerpetki parasolki. Leon Rubaszkin Kilńskiego 44. -8

Piwiarnia do sprzedania naprzeciw parku Staszica Czerwieńska na 120 5238-5

Opowie trwałe, swetry, palta damskie, białe manufaktura tonio na raty „Kredyt” wprost 15. 1 p 5.47-9

Sklep rzeźniczy do sprzedania w pełnym biegu, Wiadomość Łódź Aleksandrowska 2 u p. M. de mana 539-2

Szafa do stołowych i sypialnych pokoi ul. Brzezińska 65 m. 7, F. Walencikiewicz 5374-5

6 móg 177 pręt. w całości do sprzedania w Racimówku przy Złotym Jęziku na linii tramwajowej Łódź-Ziemia, Cena 36.000 zł, Wiadomość W śnieżki Franciszkowska 11 od 9 do 9 wie. 20. 554-5

Do sprzedania zaraz piwiarnia w dobrym punkcie z nowym wyładem Wiadomość ulica Szwarcowa 22 Jachowicz, 5364-2

Pianino w dobrym stanie do sprzedania, Wólczańska 43 u tapicera 5374-2

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna uczennica do szycia Szkoła 5 m. 6 555-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25 Stolarnia, 5387-1

Potrzebna zdolna praczka na robizgi do pralni, ul. Pomorska 10 5352-2

Potrzebny chłopiec na posyłki, Wiadomość Al. Kościuszki Nr. 17 u doz rcy. 5357-1

Potrzebna chemizarka Pomorska 25 Sobociński 5740-2

Potrzebna chemizarka Poludłowa 30 pralni, 5353-5

Potrzebna służąca znająca się dobrze na kuchni, Pozagałne świadectwa, Orla 25 m. 22. 5578-1

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Polecamy po cenach fabrycznych:

Palta damskie:

rypsowe, zamszowe, kotikowe i t. d.

Palta męskie:

jesionki i zimowe. 5195-

Najmłodniejsze fasony, pierwszorzędne wykonanie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Na żądanie p | g miary.

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piótrkowska 85, w podwórzu.

potrzebny chłopiec do stolarski Andrzejka 24. 578-1

potrzebny chłopiec na posyłki. Gdańska 92 i p. 5570-1

potrzebna dziewczyna na przychodnię na cały dzień, ul. Piotrkowska 199 m. 10. 5578-5

CHŁOPIEC z przyzwyczajoną praktyką do obrucania, zgłaszać się do Rozwoju.

TERMINATORZY w 1 i 3 roku mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81. 5587-1

CHŁOPIEC z praktyką do karaką potrzebny Zalażać się do Rozwoju.

Lokale i mieszkania.

poszukane pokoju z kuchnią, Oferty pod „K. S.” do Rozwoju, 5585-1

okój z kuchnią poszukuje, Oferty do Rozwoju, ul. „P. 1.00”. Pośrednicy prządani. 537-1

kózne.

instrymenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów masyżnych Feliksa Bonnicwicza, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szkół, nauceyeli i uczni rabat. 2029-17

kuszycka rypkowa przyjuje zamówienia pań oraz masaż. 20. Piotrkowska 152.

inteligentna panna o młej powierzchni w wieku lat 25-30, któraby chciała zostać towarzyszką życia męża poszukuje mężczyzna na stanowisku posiadający mieszkanie umeblowane. Oferty z fotografiami sub „Cel matrymonialny”. 5253-2

przyjmuje suknie, palta, kostjmy do szycia. Wykonanie fa sonów bardzo solidne podług najnowszej mody. Ceny bardzo niskie. R. Cywińska 6-go sierpnia 59 tr. 1 p. m. 17 5302-3

Zagubione dokumenty

Pilarska Wiktorja zagubiła certyfikat zapomogowy Nr. 5529 wyd. w Łodzi 5538-1

Womorowski Julian urodz. dn. 25 7 1909, syn Jakoba i Anny z Kolekowskiej zagubił metrykę urodzenia wyd. w Mosiewie

A. Szwaro

Skład węgla, drzewa i kołsu, Kolejna 2a, tel. 16-14

dawniej Matyszek.

połączenie składu węgla tylko pierwszorzędnych kopali. suche drzewo sosnowe i dębowe w szepach i rapach oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołmi. Stałym klientom udzielam kredytu Sumien a i szybka usługa. 5.06



Łózka

metalowe, materace droższe wyszczelone, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 75, w podwórzu. 5189-5

Dr. St. Bibergal

ul. Montaszkii 11, tel. 65 22. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 i od 6-8. 2719-1

Kroju, Szycia

pasowania wycza pracownia ubiorów damskich, dziecięcych oraz dieliktariatwa. haftu, filcu Uwaga: Uczennice praktykują na materiale, mogą sobie uszyć kilka sztuk bezpłatnie. Zeromskiego 75, m. 5, 11 w parter. 5108-3

Lustrzany połysk



Urbini

Szkoło okienne

ornamentowe surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Należy zapamiętać w wielkim wyborze

Automaty zręczności

uznane przez władze dla kin, kawiarni i restauracji

wypożyczają i sprzedają

Wypożyczalnia Automatów Zręcznościowych 5275

Zachodnia 15 m. 3 Tel. 31-08.

Kasyno Spółdzielni Urzędników Państwowych, Komunalnych i Społecznych

Łódź, ul. Sienkiewicza 40.

zawiadania Szanownych Bywalców, 12 Z DNIEM 12 WRZESNIA NASTĄPIŁO OTWARCIE ZIMOWEGO LOKALU.

Kuchnia pod zarządem rutynowanego fachowca wydaje obiady od zł. 1,30 do zł. 1,80, kolacje a la carte.

Bufet zaopatrzony w doborowe trunki i zakąski. KONCERT CODZIENNIE od godz. 7,30 do 12 w nocy.

Obsługa solidna. Obsługa solidna.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 10 gr. za tekstem 25 gr.; swyccajnie 2 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 50 gr. za wiersz milimetrowy lub jego intencja. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże 10 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 50 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podskłona na 3 kolumny, za tekstem i w tekście podskłona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego świadectwa. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennika 150; miesięcznik — 20 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.